

POSTANOWIENIE

Dnia 12 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Renata Żywicka

w sprawie z odwołania M. G.
od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno - Rentowego Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych i Administracji w Warszawie
o wysokość policyjnej renty rodzinnej,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 12
marca 2024 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego we
Wrocławiu
z dnia 6 października 2022 r., sygn. akt III AUa 1783/21,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od M. G. na rzecz Dyrektora Zakładu Emerytalno -
Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w
Warszawie kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) wraz z
odsetkami wynikającymi z art. 98 § 1¹ kpc tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 6 października 2022 r. oddalił
apelację M. G. od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 20 lipca 2021 r.,
oddalającego wniesione przez nią odwołanie od decyzji Dyrektora Zakładu

Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie z dnia 7 sierpnia 2017 r., wydanej po otrzymanej z IPN informacji z dnia 15 marca 2017 r., ponownie ustalającej od dnia 1 października 2017 r. wysokość renty rodzinnej przysługującej wnioskodawczyni, po zmarłym J. G., w wysokości 85% emerytury zmarłego stanowiącej kwotę 1.255,27 zł.

Podstawą wydania decyzji stanowił art. 24a w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biuro Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (aktualnie tekst jednolity: Dz.U. z 2023 r., poz. 1280 ze zm., dalej jako: „ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy” lub „ustawa zaopatrzeniowa”) w brzmieniu nadanym przez art. 1 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2016 r., poz. 2270 dalej jako: „ustawa nowelizacyjna”).

Od powyższego wyroku skargę kasacyjną wywiodła odwołująca się, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w całości. W podstawach skargi podniosła zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego, a to:

1. art. 24a w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy przez błędne przyjęcie, wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu, że wobec skarżącej doszło do aktualizacji przesłanek w tych przepisach wskazanych;

2. art. 24a w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej przez przyjęcie, że decyzja Dyrektora Zakładu Emerytalno - Rentowego MSWiA odbierająca skarżącej prawo do świadczenia z tytułu zaopatrzenia rentowego jest prawidłowa, podczas gdy stanowi ona naruszenie zasady wynikającej wprost z art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. w związku z art. 31 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którą każdy obywatel ma prawo do

zaopatrzenia emerytalnego i rentowego oraz gwarancji, że nie zostanie ono ograniczone poza wyjątkowymi okolicznościami wskazanymi wprost w art. 31 ust. 1 Konstytucji;

3. art. 5 k.c. przez jego pominięcie, albowiem pozbawienie skarżącej świadczenia rentowego w dotychczasowej wysokości z powodu przebiegu pracy jej małżonka jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, ponieważ stosuje regułę odpowiedzialności zbiorowej;

4. art. 233 § 1 w związku z art. 327¹ § 1 k.p.c. przez pominięcie okoliczność, że skarżąca nie pełniła służby na rzecz totalitarnego państwa, a co za tym idzie nie powinna ponosić odpowiedzialności za przebieg służby małżonka;

5. art. 233 § 1 w związku z art. 327¹ § 1 k.p.c. przez pominięcie okoliczność, że skarżąca nie wiedziała czym zajmuje się jej mąż – J. G. - w swej pracy w SB, a co za tym idzie nie powinna ponosić odpowiedzialności za przebieg służby małżonka.

Wobec przedstawionych zarzutów wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca podniosła, że w niniejszej sprawie występuje potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, a nadto skarga kasacyjna jest również oczywiście uzasadniona. Według skarżącej, przepisy wprowadzone ustawą dezubekizacyjną spowodowały, że przepisy ustawy zaopatrzeniowej obarczone są „wadą techniczno — legislacyjną”. W przepisie art. 13b ustawy zaopatrzeniowej zawarto określenie „służba na rzecz totalitarnego państwa” jednocześnie nie podano, definicji legalnej służby na rzecz totalitarnego państwa, a także nie zdefiniowano pojęcia państwa totalitarnego zatem ustawa zaopatrzeniowa obarczona jest wadą, która powoduje rozbieżności oraz problemy interpretacyjne w trakcie rozpatrywania odwołań wydanych na podstawie przepisów wprowadzonych ustawą dezubekizacyjną. W konsekwencji konieczne jest określenie jasnych wytycznych interpretacyjnych pojęcia państwa totalitarnego w rozumieniu przepisów ustawy zaopatrzeniowej, które w ostateczny sposób wyeliminują wszelkie wątpliwości oraz rozbieżności w orzecznictwie.

Brak jednolitej ustawowej definicji zarówno służby na rzecz totalitarnego państwa, jak i samego totalitarnego państwa stał się podstawą istotnego sporu prawnego w zakresie wykładni przepisów dodanych ustawą „dezubekizacyjną”. Wady legislacyjne spornej regulacji powodują powstanie sytuacji, w których sądy pierwszej i drugiej instancji, rozpatrujące odwołania funkcjonariuszy, wydają skrajnie różne orzeczenia bądź to korzystne dla funkcjonariuszy lub ich rodzin, bądź niekorzystne, w bardzo podobnych stanach faktycznych. Sądy w podobnych stanach faktycznych stwierdzają, że służba nie była służbą na rzecz totalitarnego państwa lub że taką służbą była. Nie sposób w takiej sytuacji mówić o pewności prawa oraz realizacji prawa do sądu, zawartego w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W konsekwencji, zdaniem skarżącej, zachodzi konieczność przeprowadzenia bardziej szczegółowej wykładni pojęcia służby na rzecz totalitarnego państwa, jak i samego totalitarnego państwa, tj. art. 13b ustawy zaopatrzeniowej w kontekście regulacji wprowadzonej do ustawy zaopatrzeniowej przepisami ustawy dezubekizacyjnej.

Ponadto według skarżącej, zasadność niniejszej skargi kasacyjnej sprowadza się niewątpliwie do tego, że Sądy obu instancji dokonując oceny materiału dowodowego w ogóle nie wzięły pod uwagę, że skarżąca, która jest wdową po funkcjonariuszu i sama nie pełniła służby w jednostkach MSW i nie miała możliwości decydowania o przebiegu służby małżonka. Skarżąca nie pełniła służby na rzecz totalitarnego państwa oraz nie wiedziała, co wynika z jej zeznań, czym zajmuje się jej mąż w swej pracy w Służbie Bezpieczeństwa, a co za tym idzie nie powinna ponosić odpowiedzialności za czyny, zachowania i generalnie przebieg służby jej małżonka. Nie można wymagać od skarżącej ani od kogokolwiek żyjącego w tamtym okresie, aby ponosił odpowiedzialność za nieswoje czyny. Sąd pierwszej instancji zbadał przebieg służby J. G., ale nie pochylił się w ogóle nad tym czy skarżąca wiedziała czym mąż zajmował się w pracy w milicji. W ocenie pełnomocnika skarżącej ta wiedza, a raczej niewiedza M. G., powinna mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Wszak trudno w demokratycznym państwie prawa przyjąć, iżby wysokość renty rodzinnej była uzależniona od przebiegu pracy osoby, po której taka renta się należy. Nie można

w demokratycznym państwie prawa przyjąć zasady odpowiedzialności zbiorowej, tj. obciążyć kogoś, w tym przypadku M. G., odpowiedzialnością za nieswoje czyny. Działania skarżącej nie były działaniami na szkodę jakiejkolwiek osoby, a tym bardziej działającą w tamtym czasie w opozycji demokratycznej, czy duchownych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ emerytalny wniósł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania ewentualnie o jej oddalenia i zasądzenie od odwołującej się na rzecz organu emerytalnego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym w podwójnej wysokości stawki minimalnej wobec zwiększonego nakładu pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Na wstępie warto podkreślić, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem powszechnym trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej, jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. W konsekwencji tego, w art. 398⁴ § 2 k.p.c. wśród istotnych wymagań skargi kasacyjnej ustawodawca wymienił obowiązek złożenia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wymóg ten wiąże się z tzw. przedsądem, polegającym między innymi na możliwości odmowy przez Sąd Najwyższy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.), a jego spełnienie powinno przybrać postać wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wykaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadnieniu, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek.

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów

prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.). Strona wnosząca skargę kasacyjną powinna zatem sformułować w niej wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania wraz ze stosownym uzasadnieniem. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien zaś wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty prawne świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., to jest istnieniu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 424365 i z dnia 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 1652383). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43). Powołanie się na rozbieżności w orzecznictwie wymaga ponadto przytoczenia i poddania analizie rozbieżnych orzeczeń sądów w celu wykazania, że różnice w orzecznictwie mają swoje źródło w różnej wykładni przepisu, bądź też przedstawienia argumentów wskazujących, że wykładnia przeprowadzona przez sąd drugiej instancji sprzeczna jest z jednolitym stanowiskiem doktryny lub orzecznictwa Sądu Najwyższego. Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12,

LEX nr 1238124). Twierdzenie o występowaniu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących owo zagadnienie. W tym wyraża się publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej. Celem realizowanym w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej jest bowiem ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni przepisów prawa oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój jurysprudencji i prawa pozytywnego, a nie korekta orzeczeń wydawanych przez sądy powszechne (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147).

Powołanie się natomiast we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na jej oczywistą zasadność (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), wymaga od skarżącego zawarcia w uzasadnieniu wniosku wywodu prawnego wskazującego, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawienia argumentów na poparcie tego twierdzenia. Zobowiązuje zatem skarżącego do przedstawienia wywodu prawnego uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, wypada stwierdzić, że skarżąca nie wykazała spełnienia powołanych przez siebie przesłanek przedsądu.

Odnosząc się do sugerowanej przez odwołującą się, we wniosku o przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, potrzeby wykładni art. 13b ustawy zaopatrzeniowej w zakresie użytego pojęcia „służby na rzecz państwa totalitarnego” należy zauważyć, że wykładnia budzącego wadliwość skarżącego zagadnienia była przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego.

Szczegółową analizę pojęcia „służby na rzecz państwa totalitarnego” podjął się Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 25 października 2023 r., III USKP 39/23, LEX nr 3619227, I USKP 73/23, LEX nr 3643732) zwracając uwagę, że ustawa nowelizacyjna wprowadziła do ustawy zaopatrzeniowej art. 13b ust. 1, w myśl którego okres służby od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. w ściśle określonych cywilnych i wojskowych instytucjach i formacjach uznaje się za okres służby na rzecz totalitarnego państwa. Służba o której mowa w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, to „służba na rzecz totalitarnego państwa”, którą ustawodawca definiuje jako „służbę od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. w wymienionych w ustawie cywilnych i wojskowych instytucjach i formacjach” (art. 13b ust. 1 ustawy) oraz służbę na etatach oraz w ramach szkoleń, kursów, a także oddelegowania w określonych instytucjach, wskazanych w ustawie (art. 13b ust. 2 ustawy), chyba że służba ta rozpoczęła się po raz pierwszy nie wcześniej niż w dniu 12 września 1989 r. bądź której obowiązek wynikał z przepisów o powszechnym obowiązku obrony (art. 13c ustawy zaopatrzeniowej).

Sąd Najwyższy, w komentowanym wyroku uznał, że wprowadzona w ustawie dezubekizacyjnej definicja „służba na rzecz totalitarnego państwa” jest definicją legalną, ścisłą i niebudzącą wątpliwości zatem nie ma potrzeby sięgania do innych rodzajów wykładni poza wykładnią językową. Z powyższej definicji legalnej wynika, że okolicznościami przesądzającymi o kwalifikacji służby danej osoby jako „służby na rzecz totalitarnego państwa” są wyłącznie ramy czasowe i miejsce pełnienia służby. Tak zdefiniowana ustawowa „służba na rzecz totalitarnego państwa” jest oczywiście jedynie kryterium wyjściowym w analizie sytuacji prawnej indywidualnych funkcjonariuszy. Konstrukcja powyższa tworzy domniemanie ustawowe, które funkcjonariusz może obalić czy to w postępowaniu administracyjnym, czy to przed sądami powszechnymi, tak aby uniknąć obejmowania wszystkich funkcjonariuszy pełniących służbę w czasie i miejscach wskazanych w ustawowej definicji niekorzystnymi dla nich unormowaniami w zakresie ustalania wysokości świadczeń z zaopatrzenia emerytalnego. Powyższe rozumowanie znajduje odzwierciedlenie w tych zapisach ustawy zaopatrzeniowej, które wprost przewidują w określonych sytuacjach wyłączenie unormowań w zakresie obniżania wysokości świadczeń z zaopatrzenia emerytalnego wobec

funkcjonariuszy, którzy pełnili służbę w czasie i miejscach wskazanych w ustawowej definicji, będąc przez to funkcjonariuszami pełniącymi „służbę na rzecz totalitarnego państwa” - tj. w przepisach art. 8a ust. 1, art. 15c ust. 5 i 6, art. 22a ust. 5 i 6, art. 24a ust. 4 i 6 tej ustawy, co przemawia za przemyślanym zabiegiem systemowym ustawodawcy.

Z treści art. 15c ust. 5 i 6, art. 22a ust. 5 i 6, art. 24a ust. 4 i 6 ustawy zaopatrzeniowej wynika, że ustalenie emerytury, renty inwalidzkiej i renty rodzinnej w sposób wskazany w art. 15c ust. 1, art. 22a ust. 1 i art. 24a ust. 1 nie następuje wobec wskazanych w tych przepisach osób, jeżeli osoby te udowodnią, że przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, podjęły współpracę i czynnie wspierały osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego. Przy tym chodzi właśnie o osoby, „które pełniły służbę na rzecz totalitarnego państwa, o których mowa w art. 13b, i które pozostawały w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r.” Ustawodawca w treści art. 15c ust. 5 i 6 (i odsyłających do treści tego przepisu regulacjach art. 22a ust. 6 i art. 24a ust. 6) ustawy zaopatrzeniowej wyraźnie rozróżnia charakter działalności w ramach służby odbywanej w warunkach państwa totalitarnego od formalnego kryterium „okresu służby na rzecz państwa totalitarnego”, stanowiąc wprost, że niekorzystnych unormowań zawartych w przepisach ustawy zaopatrzeniowej „nie stosuje się, jeżeli osoba, o której mowa w tych przepisach, udowodni, że przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, podjęła współpracę i czynnie wspierała osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego. (...). W przypadku, o którym mowa w ust. 5, środkiem dowodowym może być zarówno informacja, o której mowa w art. 13a ust. 1, jak i inne dowody, w szczególności wyrok skazujący, choćby nieprawomocny, za działalność polegającą na podjęciu, bez wiedzy przełożonych, czynnej współpracy z osobami lub organizacjami działającymi na rzecz niepodległości Państwa Polskiego w okresie służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b”.

Oznacza to, że sam ustawodawca przyjmuje, że legalna definicja „służby na rzecz totalitarnego państwa” ma w istocie konstrukcję obalanego ustawowego domniemania, według którego osoby pełniące służbę odpowiadającą kryteriom zawartym w art. 13b w związku z art. 13c ustawy zaopatrzeniowej, tj. pełniące

służbę w określonym czasie w ramach określonych stosunków służbowych, nie podlegają ogólnym regulacjom art. 15, art. 22 i art. 24 ustawy, skoro wyraźnie przewidział, że również w stosunku do osób, które pełniły „służbę na rzecz totalitarnego państwa” w rozumieniu art. 13b w związku z art. 13c ustawy zaopatrzeniowej, lecz działały w opozycji do zadań i funkcji ustrojowych państwa tego rodzaju, unormowania art. 15c, art. 22a i art. 24a ustawy mogą nie mieć zastosowania. W tym kontekście trudno przyjąć, aby wykładnia językowa pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa” prowadziła do rażąco niesprawiedliwych lub irracjonalnych konsekwencji.

Sąd Najwyższy zwrócił również uwagę, że wykładnię powyższą wzmacnia treść art. 13a ust. 4 ustawy zaopatrzeniowej, zgodnie z którą sporządzana przez Instytut Pamięci Narodowej – Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu informacja o przebiegu służby „na rzecz totalitarnego państwa” zawiera zarówno dane istotne z punktu widzenia legalnej definicji „służby na rzecz totalitarnego państwa”, tj. wskazanie okresów służby na rzecz totalitarnego państwa, o których mowa w art. 13b, jak i inne dane, tj. informację, „czy z dokumentów zgromadzonych w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wynika, że funkcjonariusz w tym okresie, bez wiedzy przełożonych, podjął współpracę i czynnie wspierał osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego”, a zatem informację dotyczącą nie tylko „okresu służby na rzecz państwa totalitarnego”, lecz również dotyczącą charakteru działalności w ramach służby odbywanej w warunkach państwa totalitarnego, co – w przypadku angażowania się w działalność niekorespondującą z zadaniami i funkcjami państwa totalitarnego – z mocy samego prawa wyłącza stosowanie art. 15c, art. 22a i art. 24a w stosunku do osób pełniących służbę, o której mowa w art. 13b ustawy (art. 15c ust. 5 i 6, art. 22a ust. 5, art. 24a ust. 4).

Takie rozumienie zapisów ustawy zaopatrzeniowej, uwzględniające obok wykładni językowej art. 13b w związku z art. 13c ustawy zaopatrzeniowej, pozostałe unormowania tej ustawy, pozwala, w ocenie Sądu Najwyższego, na pełne odkodowanie treści pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa” w zgodzie z konstytucyjnymi zasadami wyznaczającymi standardy demokratycznego państwa

prawnego. Pojęcie „państwa totalitarnego” ma z punktu widzenia aksjologii demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP) jednoznacznie pejoratywne zabarwienie, co oznacza, że charakter taki ma również „służba na rzecz” takiego państwa.

Podjęta przez Sąd Najwyższy uchwała z dnia 16 września 2020 r., III UZP 1/20, (OSNP 2021 nr 3, poz. 28) nie ma mocy zasady prawnej zgodnie z art. 87 § 1 zdanie 2 ustawy o Sądzie Najwyższym 8 grudnia 2017 r. (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1093). Stosownie więc do przepisu art. 390 § 2 k.p.c. uchwała Sądu Najwyższego rozstrzygająca zagadnienie prawne wiąże w danej sprawie. Dlatego też Sąd Najwyższy w tym składzie nie podziela wykładni pojęcia "służby na rzecz totalitarnego państwa", jakiej dokonał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 września 2020 r., III UZP 1/20. W ocenie Sądu Najwyższego jest to wykładnia prawotwórcza, sprzeczna z zasadami demokratycznego państwa prawnego i trójpodziału władz wynikających z Konstytucji RP. Żaden bowiem sąd, w tym Sąd Najwyższy, nie jest uprawniony do ustanawiania prawa, do czego teza Sądu Najwyższego nawiązuje poprzez zastosowanie ocennego kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa”. Pojęcie takiego kryterium w żadnym razie nie zostało sformułowane w ustawie. Podobną wykładnia została zaprezentowana przez Sąd Najwyższy także w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia: 13 czerwca 2023 r., II USKP 95/22 (niepubl.), 14 listopada 2023 r., II USKP 31/23 (niepubl.).

W ocenie Sądu Najwyższego powyższe stanowisko, mimo braku związania sądu powszechnego treścią informacji o przebiegu służby wystawionej przez IPN, obliguje sąd jedynie do ustalenia czy ubezpieczony wykonywał służbę lub pracę w jednostkach szczegółowo wymienionych w art. 13b ustawy dezubekizacyjnej. Ubezpieczony (funkcjonariusz) może dowodzić, że podjął aktywność "z okresu totalitarnego państwa", która pozostawała w bezpośredniej opozycji do zadań i funkcji państwa totalitarnego (art. 15c ust. 5 i 6, art. 22a ust. 5 i 6, art. 24a ust. 4 i 6 ustawy zaopatrzeniowej) stanowiącą podstawę - na warunkach wskazanych w tych unormowaniach do wyłączenia regulacji art. 15c ust. 1, art. 22a ust. 1 i art. 24a ust. 1 tej ustawy właśnie wobec osób, wymienionych w art. 13b w związku z art. 13c ustawy zaopatrzeniowej. Udowodnienie tego rodzaju aktywności powoduje

więc, że osoba, której sytuacja ze względu na okres i miejsce pełnionej służby nadal mieści się w zakresie ustawowej definicji "służby na rzecz totalitarnego państwa" traktowana jest przez ustawodawcę jako osoba, względem której nie znajdują aksjologicznego uzasadnienia negatywne unormowania wprowadzające odstępstwa od ogólnych zasad ustalania wysokości świadczeń z zaopatrzenia emerytalnego. Podnoszone przez skarżącego wątpliwości na tle wykładni powołanych przepisów zostały zatem wyjaśnione w judykaturze. Zapadłe w sprawie rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego wpisuje się w wyżej zaprezentowaną linię orzeczniczą.

W konsekwencji rozstrzygnięcie zaskarżonego wyroku jest spójne z przedstawionymi wyżej poglądami orzecznictwa w sprawie funkcjonariuszy, którzy pełnili służbę na rzecz totalitarnego państwa w rozumieniu art. 13b ustawy zaopatrzeniowej. Chybiona jest zatem teza skarżącego, jakoby Sąd Apelacyjny naruszył wskazane we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania przepisy prawa materialnego w jakikolwiek sposób, a tym bardziej w sposób kwalifikowany, mogący być podstawą do stwierdzenia oczywistej zasadności skargi kasacyjnej z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Z uwagi na to, że skarżący jako przyczynę uzasadniającą przyjęcie jego skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazał występowanie potrzeby wykładni przepisów i oczywistą zasadność skargi, stwierdzić na koniec należy, że zapatrywania te wzajemnie się wykluczają. Nie można bowiem równocześnie twierdzić, że rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku było efektem oczywistego naruszenia przepisów rozumianego jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji oraz sugerować, iż sprawa wymaga wykładni przepisów prawnych, a więc stosowanie konkretnych przepisów budzi poważne wątpliwości.

Wobec niewykazania przez skarżącą istnienia powołanych przesłanek przedsądu, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. O kosztach postępowania orzeczono stosownie do art. 98 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. oraz § 9 ust. 2 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie

opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1935 ze zm.).

[SOP]

[ał]